

Sygn. akt: I C 963/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	protokolant Agnieszka Bronk-Marwicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lipca 2018 r. w G.

sprawy z powództwa **G. G.**

przeciwko **(...) S.A. w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda G. G. kwotę 8.720,16 zł (osiem tysięcy siedemset dwadzieścia złotych 16/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 września 2017r. do dnia zapłaty ;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powoda G. G. kwotę 3.115,93 zł (trzy tysiące sto piętnaście złotych 93/100) tytułem kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda G. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 195,38 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć złotych 38/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Gdyni;

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1.307,57 zł (tysiąc trzysta siedem złotych 57/100) tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Gdyni.

Sygn. akt **I C 963/17**

UZASADNIENIE

Powód G. G. wniósł pozew przeciwko (...) SA z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 10.080,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania.

W uzasadnieniu pozwu, powód wskazał, że dnia 28 kwietnia 2017 roku, należący do niego pojazd marki A. o numerze rejestracyjnym (...) uległ uszkodzeniu, na skutek kolizji drogowej. Jej sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, który uznał swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę i wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 2.796,99 zł. Zdaniem powoda wypłacona kwota jest zaniżona

z uwagi na przyjęcie zaniżonej stawki za roboczogodzinę w wysokości 54,50 zł, zaniżonych cen części niezbędnych do naprawy (tzw. zamienników) oraz nieuwzględnienie w naprawie niektórych czynności technologicznie związanych.

Nadto, powód zgłosił pozwanemu roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego na okres 16 dni na łączną kwotę 5.116,80 zł przy stawce 319,80 zł za dobę najmu. Pozwany wypłacił natomiast powodowi kwotę 2.816 zł przy przyjęciu stawki 256 zł za dobę najmu i uznaniu zasadności najmu w okresie 11 dni. Powód podał, że ostatecznie pozwany uznał stawkę 315 zł za dobę najmu, jednak nie zmienił stanowiska dotyczącego okresu najmu. W związku z tym powód dochodził pozewem dodatkowo kwoty 1.651,80 zł.

(pozew – k. 2-5)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany podniósł, że najem pojazdu zastępczego na okres kolejnych 5 dni nie jest zasadny, ponieważ powód nie wykazał, że przez ten okres było to niezbędne i uzasadnione. W ocenie pozwanego technologiczny czas naprawy wyniósł 2 dni, do tego uwzględniono czas od zgłoszenia szkody do wykonania oględzin podstawowych oraz niezbędny czas organizacyjny wynoszący 2 dni oraz dzień ustawowo wolny od pracy – niedzielę. Nadto pozwany podniósł, że zaakceptował kosztorys powoda, ale pod warunkiem przedstawienia faktur za naprawę, czego powód nie uczynił. Poza tym pozwany twierdził, że zapewnił powodowi możliwość naprawy pojazdu w warsztatach sieci partnerskiej za cenę przedstawioną przez pozwanego z uwzględnieniem w kalkulacji 15 % rabatu od całości kosztów naprawy.

(odpowiedź na pozew – k. 42-44)

Sąd zważył, co następuje:

W dniu 28 kwietnia 2017 roku w wyniku zdarzenia drogowego, w wyniku którego, uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność powoda G. G.. Sprawca kolizji miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z pozwanym (...) SA z siedzibą w S..

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o akta szkody WA50/23484/17 – płyta CD k. 53)

Powód poniósł koszt wynajmu pojazdu zastępczego w łącznej kwocie 5.116,80 zł za okres od dnia 29 kwietnia 2017 roku do dnia 15 maja 2017 roku.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: faktury VAT – k. 34, 35)

Powód dnia 29 kwietnia 2017 roku zgłosił szkodę pozwanemu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 2796,99 zł tytułem kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu oraz kwotę 3465 zł tytułem kosztów najmu pojazdu zastępczego przez okres 11 dni według stawki 315 zł/dobę. Powód nie zgadzając się z wysokością przyznanego odszkodowania odwołał się od wydanych decyzji. Pozwany odmówił dopłaty do odszkodowania.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: odwołanie – k. 9-10, korespondencja e-mail – k. 11-13, 16, 19-20, decyzje z dnia 13.06.2017r. – k. 14-15, 08.08.2017r. – k. 17-18, akta szkody WA50/23484/17 – płyta CD k. 53)

Celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych w wyniku szkody z dnia 28 kwietnia 2017 roku, przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 118,72 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 131,27 zł/rbg oraz przy zastosowaniu cen części nowych i oryginalnych typu O wyniósł 11.517,15 zł brutto. Technologiczny czas naprawy uszkodzonego pojazdu wynosi od 8 do 20 dni w zależności od dostępności części zamiennych.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. T. – k. 59-94 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 116-130)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów złożonych przez strony oraz dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego P. T..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów w postaci akt szkody, w tym decyzji wydanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast, za pozbawiony znaczenia dowodowego Sąd uznał kosztorys oraz ustalenia dotyczące zdarzenia sporządzony przez zewnętrznego podmiot, przedstawiony przez powoda, albowiem kwestia wysokości szkody była sporna pomiędzy stronami i w tym zakresie, dopuścił dowód z opinii biegłego i sporządzoną przez biegłego opinię uznał za w pełni wiarygodną i stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, w tym przede wszystkim akt szkody. Przedstawiona przez biegłego opinia jest jasna, nie zawiera żadnych luk czy sprzeczności, ani też nie budzi wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Wnioski do jakich doszedł biegły są kategoryczne i zostały dobrze uzasadnione.

Pozwany zakwestionował ustalone przez biegłego stawki za roboczogodzinę przy uwzględnieniu również stawek stosowanych przez (...) jak np. (...) czy (...). Biegły wyjaśnił, że wykorzystał dane dostępne na stronie (...) Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw oraz samodzielnie gromadził dane dotyczące cen usług naprawczych. Dodał, że przytoczona firma (...) nie jest autoryzowanym warsztatem naprawczym, natomiast (...) jest autoryzowanym sprzedawcą niektórych marek pojazdów, jednakże usługi naprawcze nie posiadają ww. autoryzacji. Na wniosek pozwanego biegły sporządził kalkulację naprawy w dwóch wariantach: I – z uwzględnieniem wyłącznie części zamiennych typu O, II – z uwzględnieniem części typu O oraz (...) w zakresie wymiany reflektora oraz spryskiwacza reflektora oraz przy zastosowaniu stawki powoda 100/100 zł. Natomiast biegły w wydanej przez siebie opinii podał, że w zastosowanie cen części alternatywnych nie zostało należycie uzasadnione, a prostota konstrukcji uszkodzonych elementów nie odpowiadają prawdzie i nie mogą być argumentami za przyjęciem w kosztorysie cen części (...) i P.

W tym stanie rzeczy opinia przedłożona przez biegłego sądowego P. T. wraz z opinią uzupełniającą stanowiły podstawowy dowód, na którym Sąd oparł rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

Normatywną podstawę odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, że co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za

sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

Przechodząc do szczegółowych rozważań wskazać należy, iż pomiędzy stronami nie było sporu ani co do okoliczności kolizji drogowej z dnia 28 kwietnia 2017 roku, winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń ani tego, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwany. Jedyną zatem kwestią sporną pomiędzy stronami była wysokość szkody poniesionej przez powoda.

Powództwo w tym zakresie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu, w toku niniejszego postępowania powód zdołał wykazać dowodem z opinii biegłego sądowego, że przyznana mu przez ubezpieczyciela kwota tytułem odszkodowania za powstałą szkodę jest zaniżona i nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Zgodnie z opinią biegłego sądowego celowy i ekonomicznie uzasadniony koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powstałych w wyniku szkody z dnia 28 kwietnia 2017 roku, przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 118,72 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 131,27 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych typu O wyniósł 11.517,15 zł brutto.

Zdaniem Sądu, nie można na poszkodowanego przenosić ryzyka zastosowania części pochodzących od innych producentów (tzw. zamienników). Części te muszą odpowiadać jakością częściom oryginalnym, gdyż tylko w tym przypadku możliwe jest odzyskanie stanu technicznego, zdolności użytkowej i wyglądu estetycznego, jaki pojazd posiadał przed wypadkiem. Niezależnie od powyższego, pozwany nie wykazał żadnymi dowodami, że naprawa przy uwzględnieniu części typu O doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok.i Pr.-wkl. (...), LEX nr 1129783, Biul.SN 2012/4/5, M.Prawn. 2012/24/1319-1323). Po dokonaniu naprawy pojazd odzyskuje sprawność techniczną, jednak nie odzyskuje wartości rynkowej sprzed wypadku, gdyż kupujący zazwyczaj poszukują pojazdów bezwypadkowych. Sprzedaż pojazdu, który wcześniej uczestniczył w zdarzeniu drogowym zwykle wymaga obniżenia ceny w stosunku do pojazdów bezwypadkowych. Nadto, w przypadku pojazdów powypadkowych występuje obawa wystąpienia wad powypadkowych lub naprawczych, co także wpływa na cenę, niezależnie od tego, czy pojazd był naprawiany zgodnie z technologią producenta. Ponadto, nie bez znaczenia jest fakt, że wartość pojazdu zależy nie tylko od jego marki, wyposażenia i okresu eksploatacji, ale i sposobu utrzymania, a dokonywanie napraw przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych postrzegane jest powszechnie jako lepsze dbanie o stan auta, niż jego naprawianie przy użyciu części używanych bądź nie mających autoryzacji producenta. Zastosowanie zamienników innych niż typu O we wskazanym stanie faktycznym wpłynęłoby na wartość rynkową pojazdu i w razie jego sprzedaży spowodowałoby, że powód uzyskałby za niego kwotę niższą aniżeli w razie naprawy przy zastosowaniu wyłącznie części oryginalnych. Dodatkowo podkreślić należy, iż wykładnia przepisów art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Wynika to z przyjętej w polskim systemie prawnym zasady pełnej kompensacji szkody. Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd ustalił wysokość należnego powodowi odszkodowania przy uwzględnieniu cen części nowych typu O, nie zaś przy przyjęciu cen części typu (...), zgodnie z uzupełniającą opinią biegłego sądowego P. T..

Kwestią sporną pomiędzy stronami, a wpływającą na ostateczną wysokość poniesionej szkody, była wysokość przyjętych przez strony stawek za prace lakiernicze oraz blacharskie i lakiernicze.

Z opinii biegłego nie wynika, aby stawki zaproponowane przez pozwanego ubezpieczyciela stosowane były przez jakikolwiek warsztat działający na rynku lokalnym. Taki rynek wyznacza przede wszystkim miejsce zamieszkania

poszkodowanego. Natomiast strona pozwana nie podała, czy w okolicy miejsca zamieszkania poszkodowanej rzeczywiście funkcjonuje podmiot stosujący takie stawki. Już choćby z tego powodu nie można było uwzględnić stawek wskazanych przez ubezpieczyciela. Co jednak istotniejsze, zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego poszkodowany ma prawo dokonania wyboru warsztatu, któremu zleci naprawę samochodu, o ile koszty naprawy wyliczone przez ten warsztat będą konieczne i ekonomicznie uzasadnione, a stosowane stawki robocizny będą mieścić się granicach stawek stosowanych na lokalnym rynku. Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie III CZP 32/03 (M.Prawn. 2004/2/81) „odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku”. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, iż poszkodowanemu przysługuje wybór odpowiedniego warsztatu naprawczego, któremu powierzy on dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu. Warsztaty te mogą posługiwać się różnymi cenami w zakresie tych samych lub podobnych prac naprawczych. Co więcej, ceny te mogą odbiegać w odpowiedniej skali od cen stosowanych przez warsztaty naprawcze działające na odpowiednim rynku lokalnym (np. na terenie określonego miasta lub gminy). Zdaniem Sądu przyjęte przez biegłego stawki robocizny są prawidłowe, albowiem biegły do ich ustalenia posłużył się wystarczającą próbą 40 warsztatów naprawczych działających na terenie T. i okolic w 2017 roku.

Poza tym wypłata odszkodowania nie jest uzależniona od dokonania jej naprawy przez poszkodowanego, a tym samym poszkodowany nie ma obowiązku wykazania się rzeczywistymi kosztami, jakie poniósł w związku z naprawą pojazdu, wystarczającym jest, bowiem wykazanie, iż poniesienie takowych kosztów jest ekonomicznie uzasadnione. W orzecznictwie dominuje stanowisko, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego, jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 r., I ACa 1179/06, LEX nr 298601). Dziwi natomiast odmienne stanowisko pozwanego, gdyż gdyby przyjął je za zasadne, nienależną byłaby wypłata odszkodowania w toku postępowania likwidacyjnego w sytuacji, kiedy poszkodowany nie dokonał naprawy pojazdu.

Zważywszy zatem, że na etapie postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie tytułem kosztów naprawy w kwocie 2.796,99 zł zasądzić należało pozostałą należną kwotę 8.720,16 zł, co Sąd uczynił w punkcie I. wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Ponadto – na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – Sąd zasądził od powyższej kwoty odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 18 września 2017 roku do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powoda. Zważyć bowiem należało, że szkoda pozwanemu została zgłoszona w dniu 28 kwietnia 2017 roku i roszczenie stało się wymagalne z upływem 30-dniowego terminu o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Jednocześnie należy przyjąć, że pozwany jako profesjonalista dysponujący fachowym zespołem rzeczoznawców samochodowych oraz niezbędnymi środkami technicznymi był w stanie w powyższym terminie ustalić zakres szkody i wysokość należnego powodowi odszkodowania.

W niniejszym postępowaniu powód domagał się również od pozwanego zapłaty kwoty 1.651,80 zł w związku z najmem pojazdu zastępczego. W sprawie sporny był okres, w jakim taki najem był zasadny. Powód określił go na 16 dni, natomiast pozwany na 11 dni. Bezsporna była natomiast stawka za dobę najmu pojazdu zastępczego w wysokości 315 zł brutto.

Nie budzi wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje wydatki za najem pojazdu zastępczego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2002r., V CKN 1397/00; wyrok SN z dnia 5 listopada 2004r., II CK 494/03; wyrok SN z dnia 8 września 2004 r., IV CK 672/03). Odszkodowanie natomiast za najem samochodu zastępczego nie

może ograniczać się wyłącznie do niezbędnego z technologicznego punktu widzenia czasu naprawy samochodu, ale powinno uwzględniać także okoliczności niezależne od poszkodowanego i warsztatu naprawczego, a wynikające m. in. z przebiegu procesu likwidacji szkody prowadzone przez ubezpieczyciela.

Wynajęcie pojazdu zastępczego było w niniejszej sprawie niewątpliwie normalnym następstwem zdarzenia polegającego na uszkodzeniu pojazdu, a w konsekwencji naprawy tegoż pojazdu. Nadto, zdaniem sądu, czas trwania najmu wynoszący 11 dni uznać należy za zasadny biorąc pod uwagę rodzaj uszkodzonego pojazdu oraz wynajętego, a także możliwość jego naprawy oraz szybkość postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez pozwanego. Przede wszystkim jednak zważyć należało, iż okres przyjęty przez pozwanego mieści się w granicach określonych przez biegłego P. T.. Biegły uwzględnił w wydanej przez siebie opinii czas technologicznej naprawy na od 8 do 20 dni w zależności od dostępności części zamiennych. Wobec tego ciężar dowodu, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 k.c., spoczywał na powodzie. Powód nie wykazał jednak, aby części zamienne nie były dostępne w tym terminie, a w konsekwencji naprawa uszkodzonego pojazdu nie była możliwa w ciągu 11 dni.

Wobec powyższego w punkcie II. wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku a contrario oddalono powództwo w zakresie żądania zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie III. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych i adwokatów (Dz.U.2015.1084, 1800 ze zm.). Powód wygrał proces w 87%, pozwany – w 13%. Koszty poniesione przez powoda to opłata sądowa od pozwu 505 zł, opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł. Wynik sumy tych kwot w stosunku do proporcji, w jakiej wygrał powód to 3.586,14 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to opłata za czynności profesjonalnego pełnomocnika w stawce minimalnej identycznej, jak w przypadku pełnomocnika przeciwnika. Suma tych kosztów w proporcji do stosunku, w jakim wygrał pozwany to 470,21 zł. Różnica na korzyść pozwanego została zasądzona w punkcie III wyroku.

Ponadto w IV. wyroku na mocy art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (nie pokryte wynagrodzenia biegłego) – zgodnie z proporcją, w jakiej strony przegrały proces, tj. nakazując ściągnąć od powoda kwotę 195,38 zł oraz od pozwanego – 1.307,57 zł.